

Sygn. akt V KK 59/14

POSTANOWIENIE

Dnia 24 kwietnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 24 kwietnia 2014r.,
spraw **M. O.**
skazanego z art. 159 kk
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Z.
z dnia 8 października 2013 r.,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Z.
z dnia 27 lutego 2013 r.

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 lutego 2013 r. Sąd Rejonowy w Z. w sprawie VII K .../10 uznał M. O. za winnego dokonania trzech przestępstw: z art. 159 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i art. 11 § 2 k.k., z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt. 1 k.k. oraz z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i wymierzył mu za nie karę łączną 5 lat pozbawienia wolności.

Apelacje od tego wyroku wnieśli sam oskarżony i jego obrońca.

Oskarżony w swojej skardze odwoławczej podważał prawidłowość dokonanych ustaleń i uznania go za sprawcę przypisanych mu przestępstw,

natomiast jego obrońca zarzucił temu wyrokowi obrazę przepisów prawa procesowego, a to art. 2 § 2 pkt. 1 i 4 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k., a także rażącą niewspółmierność kar jednostkowych, jak i kary łącznej.

Wyrok ten zaskarżył też obrońca innego oskarżonego, który był również tym wyrokiem skazany.

Wniesione w sprawie apelacje rozpoznał Sąd Okręgowy. Wyrokiem z dnia 8 października 2013 r. obniżył wobec M. O. wymiar orzeczonej kary łącznej do lat 4, w pozostałej części wobec niego zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Od tego wyroku Sądu Okręgowego kasację wniosła obrońca skazanego M. O., która zarzuciła mu:

obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia i tak:

- art. 424 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. polegającą na zaniechaniu wskazania w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku faktów, które zdaniem Sądu uznano za udowodnione i tych, które uznano za nieudowodnione,
- art. 433 § 2 k.p.k. polegającą na zaniechaniu rozważenia przez Sąd odwoławczy wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym i tak:
 1. zaniechano rozważań alternatywnych na tle zarzutu apelacji, z którego wynika, wątpliwość apelującego, że M. O. miał podjąć działania zmierzające do wyklucia oczu pokrzywdzonego R. S. poprzez wepchnięcie noża, skoro nie zostały ujawnione na ciele pokrzywdzonego ślady mogące potwierdzić powyższą okoliczność, a Sąd Odwoławczy w ogóle powyższej kwestii nie analizuje i nie odnosi się do niej pomimo, iż zostało to podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego,
 2. zaniechanie dokonania rozważań dotyczących braku po stronie skazanego motywacji do popełnienia przypisanych mu czynów, skoro pokrzywdzony nie był w konflikcie z oskarżonymi, znał ich wcześniej i pozostawał z nimi w poprawnych relacjach, co należało rozważyć także w kontekście wyjaśnień skazanego odnośnie tego, że pokrzywdzony miał usiłować okraść skazanego na czym tamten został przyłapany, a co miało wywołać kłótnię pomiędzy stronami, a na co zwrócono uwagę w treści apelacji,
 3. zaniechanie odniesienia się do zarzutu sformułowanego w apelacji a dotyczącego zawiadomienia brata pokrzywdzonego przez samego skazanego o

faktycznych przyczynach zajścia, którego przyczyną miała być kradzież waluty euro pokrzywdzonego z mieszkania skazanego,
i wniosła o uchylenie wyroków Sądu Okręgowego i Sądu Rejonowego oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

W pisemnej odpowiedzi na tą kasację prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego jest bezzasadna w stopniu oczywistym. Tak bowiem ocenić należy wszystkie podniesione w niej zarzuty. Sformułowano je bez respektowania podstawowych wymogów, które karna ustawa procesowa przewiduje dla kasacji, tak odnośnie jej przedmiotu, jak i - wyłącznie dopuszczalnych - jej podstaw.

Stwierdzenie powyższego pozwoliło rozpoznać tą kasację w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Przekonanie o oczywistej bezzasadności tej kasacji implikowały następujące okoliczności:

1. Obydwa sformułowane w kasacji zarzuty są wadliwie z punktu widzenia wymogów art. 523 § 1 k.p.k. sformułowane. Stosownie do treści tego przepisu podstawą kasacji, obok uchybień określonych w art. 439 k.p.k., może być tylko inne rażące naruszenie prawa, o ile mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Tymczasem autorka rozpoznawanej kasacji zarzuciła w niej tylko „obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia”, a zatem (nawet tylko formalnie) nie podniosła w niej tego rodzaju zarzutów, które ustawa karna procesowa wymaga w przypadku kasacji. Ten wadliwy sposób redakcji zarzutów ma pierwszorzędne znaczenie, skoro, zgodnie z treścią art. 536 k.p.k., zakres rozpoznania kasacji wytyczają - co do zasady – określone w niej granice i podniesione zarzuty. W sytuacji w której sąd kasacyjny nie dopatrzył się z urzędu wypadków będących odstępstwami od tej reguły, które wspomniany przepis wskazuje, stwierdzona kasacyjna ułomność zarzutów rozpoznawanej skargi była już (nawet samoistnie) wystarczająca do uznania jej oczywistej bezzasadności. Tym bardziej, że w uzasadnieniu kasacji skarżąca w żaden

sposób tych braków, sformułowanych na wstępie zarzutów, nawet nie próbowała konwalidować, a przez to nie ma podstaw do odczytania w inny sposób jej intencji, co do treści zarzutów przez nią sformułowanych.

2. Niezależnie od powyższej oceny zauważyć też należy, że analiza treści zarzutów kasacji i ich uzasadnienia świadczy o tym, iż są one kolejną próbą zakwestionowania prawidłowości dokonanych przez Sąd Rejonowy - i zaakceptowanych w pełni w toku kontroli apelacyjnej - ustaleń faktycznych, oraz będącej ich podstawą, oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Skarżąca w istocie pod pozorem rażącego naruszenia prawa procesowego przenosi do kasacji zarzuty zawarte w apelacjach, konstruując je tak, by ominąć zakaz kwestionowania ustaleń faktycznych. Taka zaś taktyka jest w kasacji niedopuszczalna, skoro prowadzi do negowania regulacji ustawowych dotyczących podstaw kasacji. Nie mogą ich wszak stanowić zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych, zarówno wtedy gdy są one wprost podnoszone, jak i wówczas gdy - dla obejścia tych zakazów - przyjmują wadliwą (z punktu widzenia istoty wskazanych w art. 438 k.p.k. zarzutów odwoławczych) postać zarzutów obrazy prawa.
3. Pierwszy zarzut kasacji jest wręcz niezrozumiały. Sąd Okręgowy utrzymując w mocy - co do zasady - wyrok Sądu Rejonowego wobec skazanego i tylko obniżając mu orzeczoną przez ten Sąd karę łączną, nie miał obowiązku wskazywać wprost, które fakty uznał za udowodnione, bądź nieudowodnione. Sąd ten przecież - poza obniżeniem kary, będącym następstwem uznania częściowej zasadności wniesionych na rzecz skazanego apelacji - nie dokonywał względem wyroku sądu *meriti* żadnych innych rozstrzygnięć reformatoryjnych. W pełni bowiem ten wyrok - co do zasady - aprobował. Nie miał też potrzeby wskazywać - tak jak to miał obowiązek czynić Sąd I instancji – wszystkich okoliczności, które miał na względzie przy wymiarze kary. Nie wymierzał tej kary pierwotnie, sprawdzał tylko zasadność stawianych w apelacjach zarzutów co do jej niewspółmierności. Obowiązkiem jego było zatem - po uznaniu ich częściowej zasadności - wskazanie powodów takiej oceny tych zarzutów poprzez powołanie okoliczności, które ją kreowały. Stąd też - w tym układzie

procesowym - Sąd odwoławczy nie mógł naruszyć, i to w sposób w kasacji zarzucony, przepisu art. 424 § 2 k.p.k., mógł - co najwyżej w tym aspekcie uchybić normie art. 457 § 3 k.p.k., ale to z pewnością nie nastąpiło. Dowodzi tego jednoznacznie treść 8 -ej strony uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

4. Całkowicie jest też bezzasadny, podnoszony jako drugi, zarzut naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. W istocie bowiem Sąd Okręgowy rozważył wszystkie zarzuty i wnioski podniesione w apelacjach oskarżonego i jego obrońcy. Wystarczająco uzasadnił swoją ocenę tych zarzutów (s. 5-7 uzasadnienia). Stąd też uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom art. 457 § 3 k.p.k. i nie można uznać by zostało ono sporządzone w sposób, który by ten przepis naruszał, nie mówiąc już o tym by czynił to rażąco. A tylko o takim charakterze naruszenie tej normy mogło by być podstawą skutecznego zarzutu kasacji. To, że Sąd odwoławczy nie odnosił się „wprost do wszystkich sugestii, wątpliwości, czy alternatywnych rozważań” (jak to ujęła skarżąca) nie oznacza, że naruszył wskazane w podstawie prawnej II zarzutu przepisy prawa. Wszak niewątpliwie Sąd odwoławczy uznał za prawidłową, dokonaną zgodnie z regułami określonymi w art. 7 k.p.k. przeprowadzoną przez Sąd *meriti* ocenę zeznań pokrzywdzonego. Szczegółowo przy tym to swoje stanowisko uzasadnił, czego dowodzą zapisy na stronach od 5-ej do 6-ej uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Skoro tak, to tym samym uznał poprawność oceny tych zeznań co do ich wiarygodności, także i w tym zakresie, który dotyczył przyczyny zachowania skazanych, czy próby podjęcia przez skazanego działań zmierzających do wykluczenia pokrzywdzonemu oczu. Przypomnieć też należy, iż stopień szczegółowości rozważań Sądu odwoławczego jest uzależniony od jakości oceny dokonanej przez Sąd instancji, a także od jakości przywołanych w apelacji argumentów. Jeżeli zaprezentowana w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji ocena dowodów jest - tak jak to miało miejsce *in concreto* - wszechstronna, pełna, logiczna i wsparta zasadami doświadczenia życiowego, a więc w pełni odpowiada wymogom nałożonym przez reguły z art. 7 k.p.k., to wówczas Sąd odwoławczy zwolniony jest od drobiazgowego odnoszenia się do

każdego twierdzenia apelacji, kwestionującego w rzeczywistości taką ocenę. Przestrzeganie wymogów art.433 § 2 k.p.k., czy też art. 457 § 3 k.p.k. wszak nie może oznaczać dla Sądu II instancji bezwzględnej konieczności szczegółowej oceny każdego podniesionego w apelacji stwierdzenia, i to niezależnie od jego rzeczywistej, warunkowanej stwierdzonymi w sprawie okolicznościami, wartości.

5. Treść zarzutów kasacji, tudzież i ich uzasadnienia świadczy też o tym, iż skarżąca, tak tą skargę redagując, niewątpliwie zmierzała do powtórzenia postępowania apelacyjnego. Dowodzi tego powielanie - przy pewnych tylko modyfikacjach - prawie wszystkich zarzutów apelacji, a także część przywołanej na ich uzasadnienie argumentacji. Tymczasem kasacja nie jest trzecią instancją, a jej funkcja nie sprowadza się do powtórzenia kontroli instancyjnej wyroku sądu *meriti*. Powtarzanie zaś w skardze kasacyjnej argumentacji przedstawionej uprzednio w apelacji może być skuteczne tylko wówczas, gdy Sąd odwoławczy nie rozpozna należycie wszystkich zarzutów i nie odniesie się do nich w uzasadnieniu swojego orzeczenia w sposób zgodny z wymogami określonymi w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., co - jak to już wyżej zauważono - w sprawie niniejszej nie miało miejsca.

Przywołane powyżej okoliczności doprowadziły do uznania oczywistej bezzasadności kasacji obrońcy skazanego.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia przepis art. 636 § 1 k.p.k.

Z tych wszystkich względów, orzeczono jak wyżej.